

GŁOSKA [R].

“Trąbki Rysia”

Rysio cztery trąbki ma i na każdej pięknie gra.

Na pierwszej gra: tra, tra, tra.

Na drugiej gra: tru, tru, tra.

Na trzeciej gra: tre, tre, tra.

Na czwartej gra: try, try, tra.

Rysio brata

Jurka ma, razem z bratem gromko gra: tra, tre, tra,

tra, tru, tra,

tre, tro, tra,

tra, try, tra.

Rysio cztery siostry ma, każda sama pięknie gra.

Marta gra: tru, tro, tra,

Renia gra: tre, try, tra,

Irka gra: try, tro, tra,

Krysia gra: tru, tre, tra.

Gdy rodzeństwo razem gra

słuchać gromkie:

tram- tarara

“Rozgadana papuga”

Siedzi papuga na murku na niewielkim podwórku .

Gapi się na świat i mówi tak:

trawa, tratwa, trąbka, brat, broda, brudny, brama, tran .

Potem jedno oko mruży i znów mówi do kałuży:

droga, drugi, drab, drużyna, prośba,

prędkość, pręt, drabina .

Kręci głową macha skrzydłem i powtarza mi różne
słowa z głoską [r] .

“Tr”

Ma je lustro, futro, trawa,

tron, trolejbus i potrawa.

Na trybunie razem stoją,

trochę się wiatraka boją.

Oblizują miodu plastry,

dwie literki, prawie siostry.

Sok z truskawek popijają

i na trawce w berka grają.

“Brama i kwiatki”

Posadził brat przy bramie bratki.
Bratowa zaś- dwa bławatki.
Bratanek bije im brawa,
bo pięknie wygląda brama.

“Broszka”

Bronce brat broszkę dał,
jeszcze jedną broszkę miał.
- Oddaj Bronku broszkę tę,
mej bratowej- Bronka chce.
Ale Bronek brew unosi:
- Żona broszek ma nie nosi.
Oddam zatem broszkę tę
jeszcze jednej siostrze mej.

“Broszka”

Mała Bronka nabroiła,
piękną broszkę gdzieś zgubiła.
Broszka szybko się znalazła-
do imbryka Bronce wpadła.

“Krowie spotkanie”

Krowa krowę spotkała, krowią nogę jej podała.
Powitanie krótkie było, krowim “muu” się skończyło.
Odtąd zgodnie krowy dwie, kręcąc buzią pasą się.

“Kruczek i kruki”

Piesek Kruczek dumnie kroczy,
bo przegonił kruki w nocy.
Kruki owe, mówiąc między nami,
chciały okraść kram z krewetkami.

“Kr...”

Ma je królik i krateczka, okręt, kropka i kromeczka.
Kraków często odwiedzają, chętnie kraby zajadają.
Dobrze znają króla Kraka z krukiem tańczą krakowiaka.

“Jakie to literki?”

Ma mnie kredyt, kret, kreskówka.
Ma też kryształ, kruk, kremówka.
Krakowiaka umiem tańczyć,
często chodzę do krawcowej
i mam krawat kolorowy.

“Mrówka i krówka”

Polną dróżką idzie mrówka,
a tuż za nią kroczy krówka.
Wracaj krówko na pastwisko,
omiń mrówkę i mrowisko!

“Wrona do wrony”

Wrona wronę dziś spotkała
i tak do niej zakrakała:
“Na zakupy mam ochotę,
gdyż mam wroni bal w sobotę.
Kupię sobie frak z frędzlami
i sukienkę z falbankami”.

“Wrona”

Proszę Pana, pewna wrona, na gawrona obrażona,
Do Wrocławia frunąć chciała, ale trasę zapomniała.
“Samej do Wrocławia smutno. Chyba bliżej będzie Kutno.
Zdążę jeszcze Wrocław schodzić i z gawronem się pogodzić”.

“Wyliczanka”

Skacze sroka koło sroczki, pokazuje czarne boczki.
Przy źródelku źreback bryka, cieszy się, że kwitnie gryka.
Raz, dwa, trzy! Szukasz Ty!

“U źródelka”

U źródelka źreback stoi, zimnej wody pić się boi.
- Napij się źrebackzku tej źródlanej wody, ta źródlana woda
zdrowia Tobie doda!
- Napij się źrebackzku tej źródlanej wody,
przezroczystej wody, wody dla ochłody!

“Rybaczki”

Ryba rybie radę dała: “moja rybo doskonała,
dzisiaj łuski już niemodne.
Radzę ci- kup rybie spodnie”.
Ryba rybę posłuchała, rybie
spodnie przymierzała.
Rak kupował ręcznik właśnie: “Rety!- krzyczy.- Rety!-
Wrzaśnie.
- Ryba rybie spodnie mierzy!
Czy dla raka jest pancrzyk?”
Odtąd nową modę szerzą: ryba, rak i reszta zwierząt.

"Czarna krowa"

Czarna krowa w kropki bordo
gryzła trawę kręcąc mordą .
Kręcąc mordą i rogami
gryzła trawę wraz z jaskrami .
"Czarna krowo ,nie kręć rogiem ,
bo ja pieróg jem z twarogiem :
gdy tak srogo rogiem kręcisz ,
gryźć pieroga nie mam chęci ."
"Jedz bez trwogi swe pierogi ,
nie są groźne krowie rogi .
Jestem bardzo dobra krowa
rodem z miasta Żyrardowa .
Raz do roku w Żyrardowie
pieróg z grochem dają krowie .
Więc mi odkraj róg pieroga ,
a o krowich nie myśl rogach .
Ja ci również radość sprawię :
Jaskry ,które rosną w trawie ,
zręcznie ci pozrywam mordą ,
czarną morrdą w krrropki borrdó".

“Pantera i afera”

W ZOO afera, bo uciekła pantera.
Teraz generał wyciera futerał,
pistolet opiera, cel sobie wybiera.
Ale pantera - cóż za maniera-
oczy przeciera i się upiera,
że ona nigdzie się nie wybiera.

“Motorek i Radek”

Radek swego brata prosi, by naprawił mu motorek.
Teraz Radek klocki wozi i
znów wrócił mu humorek.

“Kurka i burek”

Szara kurka ucieka z podwórka.
Boi się bardzo groźnego Burka.
Bo groźny Burek nie lubi kurek,
gdy widzi kurki, to ostrzy pazurki.